



gorzej. Na przykład w 1947 r. ja się urodziłam, zima była ostra nie było węgla, nie miałam pieluszek, ani wózka, żadnych zabawek dla dzieci, bo w 1949 r. urodziła się córka, było b. ciężko. Dalej już chyba nie będę opisywała bo to nie potrzebne, ale napiszę bo poznałam mego drugiego męża i jest mi teraz b. dobrze kawalera inżyniera który pomógł mi wychować dobrze dzieci, mam trzech wnuków, dzieci mają dobrą pracę ja już jestem na rencie nie narzekam na nic jest mi b. dobrze jak wspomnę tamte czasy wnuki mają komputer, zegarki elektroniczne, moje dzieci tego nie miały. I pragnę tylko jednego, żeby nigdy nie było wojny i żeby powietrze było w Polsce lepsze, żeby moje wnuki długo mogli żyć, bo zawsze boli ich a to brzuszkiem a to głową, mnie w tym wieku nigdy nic nie bolało bo chociaż nie było czasem co jeść ale żywność była chyba zdrowsza. Jeśli na coś przydadzą się moje zapiski to będę bardzo zadowolona.-

Z poważaniem

*Jana Rymkiewicz*